

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY



Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, luty 2021

nr 2 (285) 2021

2 lutego Światowy Dzień
Życia Konsekwowanego

Dziękujemy za dar powołania

W dniu, w którym Kościół wspomina ofiarowanie Jezusa w świątyni, obchodzony jest Dzień Życia Konsekwowanego. W istocie ewangeliczny epizod, o którym mowa, stanowi wymowną ikonę ofiarowania swojego życia przez osoby powołane. Mają one ukazywać w Kościele i w świecie, przez praktyki ewangeliczne, charakterystyczne cechy Jezusa. Pana czystego, ubożego i posłusznego. Dlatego w dniu święta uroczyste obchodzimy tajemnicę konsekracji: konsekracji Chrystusa, konsekracji Maryi, konsekracji wszystkich, którzy decydują się pójść za Jezusem z miłości do królestwa Bożego.

Zgodnie z zamysłem bł. Jana Pawła II, który po raz pierwszy w 1997 r. celebrował Dzień poświęcony życiu konsekrowanemu, ma on pewne specyficzne cele. Przede wszystkim ma być odpowiedzią na wymóg

sławienia Pana i dziękczynienia Mu za dar tego stanu życia, który należy do świętości Kościoła. Każdej osobie konsekrowanej jest dziś dedykowana modlitwa całej wspólnoty, która dziękuje Bogu Ojcu, dawcy wszelkiego dobra, za dar tego powołania i z wiarą na nowo o niego prosi. Ponadto ta okazja ma sprzyjać coraz większemu docenianiu świadectwa tych, którzy wybrali drogę naśladowania Chrystusa przez praktykowanie rad ewangelicznych – dzięki szerzeniu znajomości i szacunku dla życia konsekrowanego w ludzie Bożym. Wreszcie Dzień Życia Konsekwowanego ma być, zwłaszcza dla Was, drodzy Bracia i Siostry, którzy wybraliście ten stan w Kościele, cenną sposobnością do tego, by odnowić postanowienia i ożywić uczucia, które zainspirowały was i nadal inspirują do oddania siebie Panu. Jest to zadanie, które – zgodnie z powołaniem – macie realizować w każdym dniu waszego życia.

Benedykt XVI

*Nieszpory w święto Ofiarowania Pańskiego
fragmenty homilii 2 II 2011 r.*

Życie konsekrowane świadectwem umiłowania ewangelii

Żyjemy dzisiaj, zwłaszcza w społeczeństwach bardziej rozwiniętych, w sytuacji charakteryzującej się często radykalnym pluralizmem, postępującym usuwaniem religii ze sfery publicznej, relatywizmem dotyczącym podstawowych wartości. Dlatego nasze chrześcijańskie świadectwo musi być jasne i konsekwentne, a w wysiłkach wychowawczych musimy być coraz bardziej uważni i wielkoduszni. Zwłaszcza wasza działalność apostołska, drodzy bracia i siostry, niech stanie się zadaniem życiowym, które pozwala zbliżyć się, z wytrwałą gorliwością, do Mądrości jako prawdy i jako piękna, «blasku prawdy».

Dzięki mądrości waszego życia i z ufnością w niewyczerpane możliwości prawdziwej edukacji umiejętnie ukierunkowujcie umysły i serca ludzi naszych czasów ku «dobremu życiu Ewangelii».

W tej chwili myślę ze szczególną serdecznością o wszystkich konsekrowanych mężczyznach i kobietach w każdej części ziemi i powierzam ich Błogosławionej Maryi Dziewicy:

O Maryjo, Matko Kościoła

Tobie zawieram
wszystkich konsekrowanych,
abyś wyjednała im pełnię Bożego światła:
niech żyją słuchając Słowa Bożego,
pokornie naśladowując Jezusa,
Twojego Syna i naszego Pana,
przyjmując nawiedzenie Ducha Świętego,
w codziennej radości magnificat,
tak, aby Kościół był budowany
przez świętość życia
tych Twoich synów i córek,
wiernych przykazaniu miłości. Amen.

Benedykt XVI

*Nieszpory w święto Ofiarowania Pańskiego
fragmenty homilii 2 II 2012 r.*



Katedra bydgoska. Światowy Dzień Życia Konsekwowanego 2020 (www.diecezja.bydgoska)



Z ŻYCIA PARAFII

• 20 stycznia przypadła 102. rocznica powrotu Bydgoszczy do Macierzy. Z tej okazji pod pomnikiem NSPJ przy ul. Seminarnej zebrali się kapłani i wierni, wspólnie modląc się za Ojczyznę. Złożono także wieniec.

red.

KALENDARIUM MIESIĄCA

Luty 2021

2 II – Święto Ofiarowania Pańskiego. Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Ofiary przeznaczone na pomoc dla klasztorów klauzury.

wych. Tego dnia kończymy śpiewanie kolęd w kościele. Pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 20⁰⁰ do 21⁰⁰, zakończona Apelem Jasnogórskim

4 II – pierwszy czwartek m-ca. Dziękujemy za dar Eucharystii i modlimy się o nowe powołania do służby Bożej w Kościele

5 II – pierwszy piątek m-ca. Wspomnienie św. Agaty – dziewicy i męczennicy

6 II – pierwsza sobota m-ca. Wspomnienie św. Pawła Miki i Towarzyszy – męczennika. Chorych i niepełnosprawnych nawiedzimy na indywidualne zaproszenie od godz. 8³⁰ (w związku z aktualną sytuacją epidemiczną)

7 II – 5. niedziela zwykła

10 II – wspomnienie św. Scholastyki – dziewicy

11 II – Światowy Dzień Chorego. Zapraszamy chorych i niepełnosprawnych do naszej świątyni w sobotę, 13 lutego br. o godz. 9⁰⁰ na okolicznościową Mszę św. Udzielone zostaną: indywidualne błogosławieństwo oraz sakrament chorych

14 II – 6. niedziela zwykła. 54. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

16 II – Koniec okresu zwykłego w Kościele

17 II – Środa popielcowa. Podczas Mszy św. odbywa się obrzęd błogosławieństwa popiołu i posypania nim naszych głów. Od tego dnia przeżywać będziemy okres Wielkiego Postu. Ofiary złożone na tacę podczas Mszy św. przeznaczone zostaną na diecezjalne hospicja. W tym dniu obowiązuje post ścisły

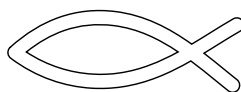
21 II – 1. niedziela Wielkiego Postu

22 II – Święto Katedry św. Piotra Apostoła

28 II – 2. niedziela Wielkiego Postu. Zbiórka ofiar do puszek na Misyjne Dzieła Pomocy *Ad Gentes*.

Katolicki SAVOIR-VIVRE,

czyli czego nie wiemy
o zachowaniu w świątyni



„GLORIA”

„Gloria” – to hymn uwielbienia, zwany też hymnem anielskim, ponieważ rozpoczyna się od słów, którymi aniołowie chwalili Boga po narodzeniu Jezusa.

Hymn uwielbienia pochodzi najprawdopodobniej z przełomu II i III wieku. Właśnie jako hymn anielski aż do około X wieku był zarezerwowany tylko dla papieża. Biskupi mogli go odśpiewać tylko w czasie liturgii wielkosobotniej oraz liturgii Bożego Narodzenia. Niekiedy zaszczyt wyśpiewania hymnu anielskiego mieli kapłani podczas Mszy Świętej prymicyjnej. Dzisiaj jesteśmy w tej szczególnej sytuacji, że możemy wraz z aniołami wielbić Boga. Dlatego starajmy się ten hymn zawsze wykonywać z dużym zaangażowaniem, sercem potwierdzając każde wyśpiewywane lub wypowiedziane słowo.

KOLEKTA

Kolekta, oznacza modlitwę kapłana, podczas której zbiera on intencje ludu oraz całego Kościoła i przedstawia je Bogu, oraz moment, gdy wyznaczona osoba chodzi po kościele z tacą i zbiera „składkę”.

Obrzędy wstępne Mszy Świętej kończy kolekta. Słowo to pochodzi z języka łacińskiego i oznacza składkę (collecta). W liturgii terminem tym posługujemy się w dwóch przypadkach.

Za pierwszym razem oznacza modlitwę kapłana, który przedstawia intencje – ludu oraz całego Kościoła – Bogu w kontekście przeżywanego obchodu liturgicznego lub tajemnicy dnia. Kolektę kończy tak zwana konkluzja, czyli znane nam słowa: „przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków”, nawiązujące do obietnicy Jezusa: „O cokolwiek prosić będziecie w Imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu” (J 14, 13), a także do sformułowania bardzo często używanego przez św. Pawła (por. Rz 1, 8; 2 Kor 1, 20). Odpowiedzią „amen” potwierdzamy słowa wypowiedziane przez kapłana, dlatego powinniśmy ich słuchać z należytą uwagą i odpowiedzieć świadomie, a nie automatycznie. Chodzi o to, aby modlitwa kapłana stała się również moją modlitwą, a ja poprzez świadomie udzieloną odpowiedź brał żywy udział w dialogu z Bogiem.

Drugi moment, w którym występuje kolekta, jest wtedy, gdy kapłan lub inna wyznaczona osoba zbiera „składkę” na tacę.

cdn.

Na podstawie „Katolicki savoir-vivre” Rafael oprac. ep

KRÓTKA ZACHĘTA DO CZYTANIA PISMA ŚWIĘTEGO

O wyjściu izraelitów z Egiptu opowiadają w Starym Testamencie rozmaite księgi – zarówno historyczne, jak i prorockie czy mądrościowe. Wiele przepisów dotyczy obchodów świątecznych mających na celu upamiętnienie wyjścia z niewoli. Przypomnienie tego zdarzenia w trakcie corocznych uroczystości było nie tyle lekcją historii, co uczeniem o Bogu, który jest sensem historii. W Księdze Wyjścia mamy następujące pouczenie związane z celebracją święta Paschy: „Gdy cię syn zapyta w przyszłości: co To oznacza?” odpowiesz mu: „Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli”. (Wj 13, 14).

Słowa Boga docierały do narodu nie tylko poprzez wydarzenia, ale także przez słowa proroków, którzy przemawiali w Jego imieniu (okres proroków trwał od króla Dawida do czasów po wygnaniu). Wbrew potocznym skojarzeniom prorocy rzadko przepowiadali przyszłość. Znacznie więcej mówili o czasie im współczesnym, interpretując wydarzenia wedle Bożego punktu widzenia. Podkreślenie tego momentu jest ważne. Nie można dobrze zrozumieć pro-

ków w oderwaniu od wydarzeń, w których oni uczestniczyli. Izajasz, Jeremiasz czy Ezechiel – żeby wymienić tylko największych proroków Izraela – nie wygłaszali swoich mów do semitów z początku trzeciego tysiąclecia, lecz do Izraelitów VII-VI wieku przed Chrystusem. Owszem, ich słowa mają uniwersalne znaczenie, odnoszą się również do współczesnych Polaków, lecz w celu odczytania tego sensu musimy poznać sens zamierzony (chciany) przez konkretnego proroka.

Jaki wniosek wynika z tego, co dotychczas powiedzieliśmy? Przede wszystkim ten, że Pismo Święte jako zbiór wielu ksiąg zawierających rozmaite podania i tradycje, wymaga interpretacji. Zastosowane różne rodzaje literackie (a w Biblii mamy szeroki wybór gatunków od opowiadań historycznych przez teksty prawnicze aż do narracji symbolicznych, takich jak: przypowieść, hymn, pieśń, porównanie, przenośnia czy nawet bajka) wymagają odmiennego odczytania. Większość zasad czytania jest oczywista, ale niektóre wymagają określonego przygotowania.

Na podst. „Krótka zachęta...” ks. St. Wszolek oprac. ep



Z ŻYCIA DIECEZJI

• 2 II br. obchodzimy Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W katedrze nastąpi odnowienie ślubów zakonnych i przyrzeczeń przez przedstawicieli wszystkich zakonów i zgromadzeń żeńskich i męskich pracujących i przebywających na terenie Diecezji oraz członków świeckich instytutów życia konsekrowanego. Uroczystościom przewodniczyć będzie Bp Ordynariusz Jan Tyrawa. *red.*

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Już po raz kolejny obchodzimy ustanowiony przez św. Jana Pawła II Światowy Dzień Chorego. Wspomnienie to wyznaczone jest na 11 lutego, w święto Matki Bożej z Lourdes.

Jak będzie przebiegał ten dzień obecnie, gdy zmagamy się z wirusem, który uniemożliwia nam bądź ogranicza wyjazdy i powroty, spotkania w liczniejszych grupach; który burzy nadzieje setki tysięcy pielgrzymów udających się, jak każdego roku, do stóp Pani w Lourdes, by błagać o uzdrowienie? Trudno znieść cierpienie, które doświadcza tak wielu. Co z tego, że tak szybko postępuje rozwój cywilizacji, że przybywa nowoczesnych klinik, szpitali i leków, że mamy więcej lekarzy-specjalistów, a nie radzimy sobie z chorobami i przemijaniem i związanym z tym cierpieniem? Tak często rodzi się bunt, bezradność i rozpacz. Jak wiadomo, pojawiła się propozycja „pomocy” w postaci eutanazji czy aborcji. Cierpiący człowiek zgadza się na wiele złych rzeczy, nieetycznych. Potrzebuje wtedy kogoś, kto pomoże mu zrozumieć, że cierpienie staje się PRZYWILEJEM towarzyszenia Jezusowi w Jego Męce.

Ks. Jan Twardowski napisał: *Pocieszenie można znaleźć w zrozumieniu, że to, czego się boimy, przed czym uciekamy, może nas zbliżyć do Boga. Można cierpieć i jednocześnie coś dawać z siebie innym. Cierpieć – i innym dać swoje serce.*

Natomiast Albert Schweitzer jako lekarz, pomagając chorym i odrzuconym, narażając własne życie, ujął w piękną myśl słowa: *Kogo ominęło cierpienie, ten powinien poczuwać się do obowiązku łagodzenia cierpień innych.*

Nieśmy więc pomoc choćby nawet w postaci uśmiechu, rozmowy czy pocieszenia, by chory potrafił zawałczyć z samym sobą, ze zniechęceniem czy bezsenssem; by wierzył, że nigdy nie jest sam. I choć nawiedzanie miejsc świętych dla grup pielgrzymkowych obecnie staje się wspomnieniem, to pomyślmy, jak Indira Gandhi:

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknego Miłości



Wspomnienie

W grudniu ubiegłego roku odszedł do Pana długoletni kościelny w naszej parafii – Bronisław Jaworski. W 2012 r., z okazji 65-lecia jego służby w kościele, ukazał się w MK nr 6 przeprowadzony z nim wywiad, którego fragmenty zamieszczamy poniżej.

– *Urodziłem się w Bydgoszczy w Sierniechku. Moją parafią od początku była parafia pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika, której proboszczem był błogosławiony Antoni Świadek. Wniósł wiele w moje dziecięce życie, był częstym gościem w moim rodzinnym domu. Parafia była wówczas administrowana przez zgromadzenie Świętego Ducha.*

– *Od dziesiątego roku życia służyłem przy ołtarzu jako ministrant. Czułem, że jest to moje powołanie, starałem się więc wykonywać swoje obowiązki sumiennie. Swoją czas dzieliłem między szkołę i kościół.*

– *Moją obecność w kościele św. Trójcy zawdzięczam ks. Kiełczewskiemu. Pozналиśmy się na kolędzie, a potem spotkał mnie w kościele w Sierniechku. Dowiedział się, że pełnię służbę kościelną.*

BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL



14 VI – wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika



– *Każdy dzień rozpoczynam biciem parafialnych dzwonów. Kiedy ich piękny dźwięk rozbrzmiewa dookoła, jednych to cieszy, innych denerwuje – bo za głośno.*

– *Przygotowuję wszystko, co niezbędne do sprawowania Eucharystii. Czasami, gdy brakuje służby liturgicznej, posługuję kapłanowi.*

– *Kocham to, co robię. Zawsze tak było i nigdy bym tego nie zmienił.*

I taki pozostanie w naszej pamięci

Redakcja MK



Mieć trudne życie – to wielki przywilej. Ksiądz Jan Twardowski ma dla nas piękną wskazówkę: Jak diabeł święconej wody boimy się samotności, choroby, starości, cierpienia, a wtedy właśnie Bóg zaprasza nas, byśmy byli jak najbliżej Niego. Tej BLISKOŚCI życzę wszystkim chorym i cierpiącym Parafianom.

Barbara

Adoracja Najświętszego Sakramentu

od godz. 18³⁰ do 19³⁰

**Witam Cię, Panie Jezu obecny
w Najświętszym Sakramencie**

W poszczególnych tygodniach miesiąca modlić się będziemy z mieszkańcami ulic:

9 II – Wincentego Pola

16 II – Chłopickiego

23 II – Nakielskiej

**Jeśli masz w sobie Jezusa,
to działasz jak żywa monstrancja.**

Pamiętajmy o przestrzeganiu zasad rygorów sanitarnych obowiązujących w świątyni!

Myśl miesiąca

*Całe two życie niech będzie
zdążaniem do Chrystusa,
wychodzeniem z Chrystusa,
powrotem do Chrystusa.
Iść masz do Niego przez modlitwę,
wychodzić z Niego przez działanie,
powracać przez skupienie.*

bł. Honorat Koźmiński



W naszym kościele, dzięki ogromnemu zaangażowaniu Czytelników Miesięcznika Kościelnego, na planszach umieszczonych w bocznej nawie kościoła pod chórem, można zobaczyć zdjęcia przestane na wakacyjny konkurs. Jego tematem było TABERNAKULUM. Fotografie pochodzą

Plansze – to wspólna praca Czytelników i redakcji. Bardzo za nią dziękujemy i liczymy na dalszą współpracę. Bo to właśnie w ten sposób możemy przybliżyć naszym parafianom i gościom piękno wystroju kościołów.

Alina

Alina

Kiedy wreszcie musimy posiedzieć chwilę cicho, nasłuchujemy pilnie głosu Jonasza. Może jest dzień drogi od centrum miasta albo przycupnął na ławce w pobliskim parku. Może już teraz trzeba ogłaszać post, Wielki Post, większy niż ostatnio, niż kilka lat wstecz. **Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię** (Mk 1,15). Słuchajcie... *mj*

Postrzegana była jako pełna prostoty i pogody, tryskająca miłością ku wszystkim. Opiniując jej pracę, tak napisano: „Bezinteresownie, z wielkim poświęceniem i taktem pełni swoje obowiązki. W zakładzie jest spokój, zgoda, pracowitość i uszanowanie

cd. na str. 5

Katolna, Bydgoszcz

Św. Doroty, Łęchów

Kaplica MB. Jazna Góra

Nawiedzenia NMP Janina

AM Królowi Łudźka Łudźmier

Św. Doroty, Łęchów

Nawiedzenia NMP Bazylika, Wesołowa

Bazylika, Koronowo

NMP, Bydgoszcz

Nierdziałego Pożycia NMP, Bydgoszcz

Św. Bernardyna, Kraków

Ochrona NMP Bazylika, Wesołowa

Św. Michała, Bydgoszcz

Św. Józefa Chłopi Archidieceja, Wrocław

Św. Trójcy, Bydgoszcz

Sanktuarium, Święta Lipka

Św. Michała, Sandomierz

Bazylika, Koronowo

NMP, Bydgoszcz

Św. Józefa Chłopi Archidieceja, Wrocław

Św. Michała, Bydgoszcz

Św. Michała, Sandomierz

[illegible]

Błogosławiona Klara Ludwika Szczepna, dziewczica przyszła na świat 18 VII 1863 r. w Cieszkach, w ubogiej i bardzo religijnej rodzinie. Już 24 lipca rodzice – Antoni i Franciszka z d. Skorupska poprosili proboszcza kościoła parafialnego w Lubowidzu, ks. Kazimierza Pomirskiego, o chrzest dla córki. W związku z trudną sytuacją w kraju Antoni często zmieniał pracę, mieszkali więc kolejno w Stoku, Zielonej, w Cieszkach i Borczynach. Mieli siedmioro dzieci i nie stać ich było na naukę swych pociech, więc Ludwika nie otrzymała żadnego wykształcenia prócz starannego wychowania religijnego i dobrego przygotowania do życia. Jednak ta cała sytuacja i ciepła atmosfera rodzinnego domu umocniła ją duchowo. W wieku dwunastu lat boleśnie przeżyła śmierć matki. Ciosem większym

Gdy dotarła do niej wieść o twórcy Zgromadzeń Zakonnych – o. Honoracie Koźmińskim, bez wahania udała się do Zakroczymia i 8 XII 1885 r. rozpoczęła nowicjat w bez-

ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY

Przyjdźcie do Mnie wszyscy

Nas, katolików i wszystkich chrześcijan, wyróżnia spośród innych religii to, że wierzymy w Tróję Świętą. Wierzymy, że nasz Bóg, to: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Jeden Bóg – trzy Osoby. Tak więc nasz Bóg nie jest samotny, a jeśli tak, to i my nie możemy żyć wyłącznie dla siebie. Powinniśmy wyjść z siebie, by być w drugim i z drugim człowiekiem – tworzyć wspólnotę.

Nie jest możliwe wierzyć w pojedynkę, tak, jak niemożliwe jest samemu się narodzić. Wiara bowiem zawsze buduje się we wspólnocie Kościoła. To w Kościele Bóg objawia się w pełni i właśnie tam możemy Go spotkać takiego, jakim prawdziwie jest. A On jest Miłością Miłosierną, jest Emmanuel, Bogiem z nami. To w tajemnicy Eucharystii Bóg się nam objawia każdego dnia na nowo – daje nam się cały... Pragnie się z nami spotkać, a może to uczynić tylko wtedy, gdy i my przez wiarę, na takie spotkanie otworzymy nasze serca. Chrystus, ofiarowując się za nas i dla nas, czeka i właśnie podczas Mszy Świętej najbardziej wybrzmiewa Jego wołanie: **Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię** (Mt 11, 28).

„Przyjdźcie” – woła Kościół do nas wszystkich. *Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, wznosmy okrzyki na cześć Opoki naszego zbawienia, przystąpmy z dziękczynieniem przed Jego oblicze, radośnie śpiewajmy mu pieśni! Wejdźcie, padnijmy*

na twarze, uwielbiamy, zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył – wzywa nas psalmista (por. Ps 95).

Naszą odpowiedzią na to niech będzie nasza obecność. Ofiarujemy Mu nasze trwanie, trud skupienia, ale i nasze roztagnione myśli. Spróbuj oddać Mu całego siebie, takiego, jakim jesteś dzisiaj, tu i teraz; powiedz Jezusowi, co sprawiło ci radość w minionym tygodniu, co udało ci się wykonać, z czym masz problemy, co cię smuci! Do Jezusa możemy przychodzić w każdym utrapieniu, bo On przecież: *wie, co udręczenie, On zna co smutku łzy – powiem Mu swe cierpienie, bo serce w bólu drży.*

Od tego, w jaki sposób będziemy uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii, zależy nie tylko nasza relacja z Panem Bogiem, ale też z ludźmi, z którymi przychodzi się nam spotykać na co dzień.

Dlatego też dołożymy starań, abyśmy w tym misterium wiary nie uczestniczyli jak obcy lub milczący widzowie. Zgłębiając tajemnice, jakie dzieją się podczas liturgii Eucharystycznej, będziemy je lepiej rozumieli, wtedy nasze uczestnictwo w niej będzie bardziej świadome, pobożne i czynne. Kształtowani przez słowo Boże, posileni przy stole Ciała Pańskiego, trwajmy w dziękczynieniu. I tak, jak Chrystus ofiaruje siebie nam, tak i my ofiarujemy Mu siebie i to wszystko, co nas dotyczy. Tak będziemy się doskonalić w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby ostatecznie: **Bóg był wszystkim, we wszystkich.**

Do takiego zjednoczenia zaprasza nas papież Franciszek we wstępie do adhortacji apostolskiej EVANGELII GAUDIUM (Radość Ewangelii): Zapraszam każdego chrześcijanina, niezależnie od miejsca

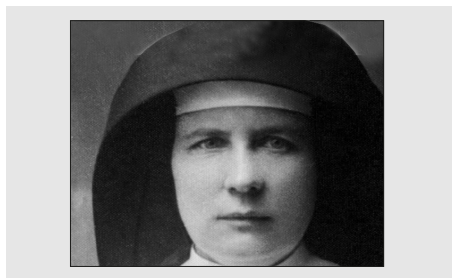
i sytuacji, w jakiej się znajduje, by odnowił dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem, albo przynajmniej podjął decyzję gotowości spotkania się z Nim, szukania Go nieustannie każdego dnia. Nie ma racji, dla której ktoś mógłby uważać, że to zaproszenie nie jest skierowane do niego, ponieważ «nikt nie jest wyłączony z radości, jaką nam przynosi Pan». Kto ryzykuje, by uczynić mały krok w kierunku Jezusa, tego Pan nie zawiedzie, przekona się, że On już na niego czekał z otwartymi ramionami. Wtedy jest sposobna chwila, by powiedzieć Jezusowi Chrystusowi: «Panie, pozwoliłem się oszukać, znalazłem tysiąc sposobów, by uciec przed Twoją miłością, ale jestem tu znowu, by odnowić moje przymierze z Tobą. Potrzebuję Cię. Wybaw mnie ponownie, Panie, weź mnie w swoje odkupieńcze ramiona». Jak dobrze powrócić do Niego, gdy się pogubiliśmy! Powtarzam jeszcze raz z naciskiem: Bóg nigdy nie męczy się przebaczeniem nam, to nas męczy proszenie Go o miłosierdzie. Ten, który zachęcił nas do przebaczenia «siedemdziesiąt siedem razy» (Mt 18, 22), daje nam przykład: On przebacza siedemdziesiąt siedem razy. Za każdym razem bierze nas w swoje ramiona. Nikt nie może nas pozbawić godności, jaką obdarza nas ta nieskończona i niewzruszona miłość. On pozwala nam podnieść głowę i zacząć od nowa, z taką czułością, która nas nigdy nie zawiedzie i zawsze może przywrócić nam radość. Nie uciekajmy przed zmartwychwstaniem Jezusa, nigdy nie uważajmy się za martwych, niezależnie od tego, co się dzieje. Nic nie może być większe od Jego życia, które pozwala nam iść naprzód”.

Oprac. Tadeusz S.

Mój Patron cd. ze str. 4

dla przełożonej”. Po roku wyłożonej pracy, podjęła trudną decyzję: 15 IV 1894 roku wraz z błogosławionym J. S. Pelczarem założyła nowe Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sercanki). W tym zgromadzeniu przyjęła imię Klara i została jego pierwszą Przełożoną Generalną. O. Pelczar został mianowany dyrektorem tegoż zgromadzenia, a kardynał Dunajewski wydał dekret zatwierdzający to zgromadzenie i ustawy. Siostra Klara współpracowała z o. Józefem, późniejszym biskupem przemyskim. Razem otworzyli ok. 30 domów zakonnych, posyłając siostry do pracy wśród chorych i wśród dziewcząt, dla których tworzyła przytuliska i szkoły praktyczne na terenie Galicji i Alzacji.

S. Klara odznaczała się duchem ubóstwa i pokory oraz szacunkiem i miłością do drugiego człowieka. Cechowała ją wielka miłość do Serca Bożego i szczególne nabożeństwo do Matki Bożej i św. Józefa. Tego też uczyła młode siostry, dla których była kochającą



i wymagającą matką. Jej dewizą były słowa: „Wszystko dla Serca Jezusowego”. Matka Klara Ludwika Szczęsna zmarła w opinii świętości 7 II 1916 r. w Krakowie, mając 53 lata. Przez 22 lata, do ostatniego dnia swego ziemskiego życia, była przełożoną Zgromadzenia, które wtedy liczyło ponad 120 sióstr i było zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Proces beatyfikacyjny Matki Klary otworzył kard. Macharski 25 III 1994 roku w Krakowie. Beatyfikacja odbyła się 27 IX 2015 r. w sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie pod przewodnictwem kardynała Angelo Amato.

Opr. Barbara

ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWA I REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W NASZYM KOŚCIELE

DROGA KRZYŻOWA

- dorośli w piątki o godz. 8³⁰ i 18³⁰
- dzieci o godz. 16³⁰

GORZKIE ŻALE

W niedzielę, ok. godz. 15³⁰ po Mszy Świętej rozważania pasyjne prowadzić będzie ks. Damian Pawlikowski z bydgoskiej katedry.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE rozpoczną się w 5. niedzielę Wielkiego Postu, czyli od dnia 21 marca br.

Szczegółowy ich plan zamieszczony zostanie w marcowym wydaniu naszego Miesięcznika Kościelnego oraz w ogłoszeniach parafialnych. red.

2021 Rokiem

Stefana kardynała Wyszyńskiego



Bóg chce zbawiać ludzi w konkretnych warunkach i właściwie te konkretne warunki muszą być odmieniane i uświęcane. Dlatego, chociaż Kościół nie organizuje życia materialnego, gospodarczego i politycznego, ma jednak na to życie wpływ uboczny, zamierzony przez samego Boga, bo *Domini est terra et plenitudo eius. Confiteantur Tibi populi, Deus, confiteantur Tibi populi omnes* (Do Pana należy ziemia i to, co ją napęlnia. Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy, niech wszystkie narody oddają Ci chwałę). A więc chwalić Boga musi nasz naród.

Należy stanowczo odepchnąć wszelkie próby odizolowania Kościoła Chrystusowego od konkretnych form istnienia naszego narodu. Gdyby się to kiedykolwiek stało, Kościół zawisnąłby w przestworzach, w jakiejś idealnej próżni. Nie mogłoby wówczas być prowadzone dzieło uświęcania i odmieniania rzeczywistości.

Czcigodny Sługa Boży

Stefan Kardynał Wyszyński, 3 VIII 1962 r.

Wielki opiekun Polonii

Rodacy w Ojczyźnie oraz rozsiani w świecie zawsze tkwili najgłębiej w sercu prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego. Mawiał on często: „Dopóki Polonia zagraniczna trwa, dopóki Polska się ostoja, dotąd będzie Polską!”. Prymas uważał, że sprawy Kościoła to sprawy Narodu, że istnieje dziejowa jedność Narodu i Kościoła, która nigdy, od 966 roku nie była rozerwana.

Polonia także była i chyba jest tego świadoma. Swą postawą potwierdzała to szczególnie w czasach komunizmu.

Niewiele pamiętam z dzieciństwa, ale każda obecność prymasa w Bydgoszczy, w naszej parafii, powodowała wielkie poru-

szenie w mej rodzinie. Zabierano mnie na różne uroczystości, a jak mogłem poruszać się samodzielnie, zaglądałem w każdy kąt. Pamiętam do dzisiaj pięknie wygrawerowaną tabliczkę, umieszczoną w eleganckim samochodzie, którym przyjechał do naszej parafii prymas. Napis brzmiał mniej więcej tak: „Dar Polonii amerykańskiej dla Prymasa Polski”. Pamiętam, na parafialnym podwórzu przy ul. ks. Kordeckiego, chodzącego wokół pojazdu szofera, który w obawie przed prowokacjami, tzw. nieznanych sprawców, musiał mieć na oku pojazd.

Tak Polonia odwzajemniała swą bliskość, kochała „Ojca wolnych ludzi” – to jedno z pięknych „imion” ks. Prymasa.

Andrzej Adamski



2021 – rokiem Cypriana Norwida

Z poezji Norwida emanuje światło

Fragmenty przemówienia Jana Pawła II na audyencji (1 VII 2001) dla przedstawicieli Instytutu Dziedzictwa Narodowego

Serdecznie witam wszystkich. Wasza obecność w Rzymie i na Watykanie wiąże się z obchodami 180. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida, jednego z największych poetów i myślicieli, jakich wydała chrześcijańska Europa. Mamy wszyscy wielki dług w stosunku do tego poety – czwartego wieszczą – i pragniemy wykorzystać okoliczność rocznicową, ażeby ten dług w jakiejś mierze spłacić. (...)

Chciałem rzetelnie spłacić mój osobisty dług wdzięczności dla poety, z którego dziełem łączy mnie bliska, duchowa zażyłość, datująca się od lat gimnazjalnych. Podczas okupacji niemieckiej myśli Norwida podtrzymywały naszą nadzieję pokładaną w Bogu, a w okresie niesprawiedliwości i pogardy, z jaką system komunistyczny traktował człowieka, pomagały nam trwać przy zadanej prawdzie i godnie żyć.

Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem i Polakiem.

Poezja Norwida wyrosła z jego trudnego życia. Kształtowała je głęboka estetyka wiary w Boga oraz w nasze człowieczeństwo Boże. Wiara w Miłość objawiającą się w Pięknie, które „zachwycę” do pracy, otwiera słowo Norwida na tajemnicę przymierza, jakie Bóg zawiera z człowiekiem, aby człowiek mógł żyć tak, jak żyje Bóg. Pieśń o pięknie Miłości i o pracy, *Promethidion*, wskazuje na sam akt stworzenia, w którym Bóg odśłania ludziom więź łączącą pracę z miłością (por. Rdz 1, 28); w pracowitej miłości człowiek się rodzi i zmartwychwstaje. Do tak dalekosieźnego słowa czytelnik musi dorastać. Wiedział o tym doskonale poeta, kiedy mówił: „Syn minie pismo, lecz ty spomnisz wnuku”.

Siła autorytetu, jakim jest Norwid dla „wnuków”, bierze się z krzyża. Jakże wymownie jego *scientia crucis* odśłania się w słowach: «Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim (...). Ta to jest na reszcie tajemnica ruchu sprawiedliwego». *Scientia crucis* pozwalała Norwidowi

oceniać ludzi według tego, czy umieli cierpieć razem ze Zbawicielem, który «korzeniem wszelkiej prawdy jest i był, i będzie».

Słowa, jakimi nasz poeta mówił o wielkości bł. Piusa IX, stanowią jedno z najpiękniejszych świadectw, jakie człowiek może dać człowiekowi: «Jest to wielki XIX wieku człowiek. Umie cierpieć». Znamienne, że według Norwida, krzyże powinny być bez postaci Chrystusa, bo wtedy ukazywałyby wyraźniej miejsce, na które ma wejść chrześcijanin. Tylko ci bowiem, w których wnętrzu codziennie rozgrywa się dramat Golgoty, mogą powiedzieć: Krzyż «stał się nam: bramą».

Norwid nie zazdrościł nikomu rzeczy posiadanych ani honorów. Jego Boże ubóstwo błyszczy w zakończeniu jednego z wierszy:

«Kto inny ma laur i nadzieję,

Ja – jeden zaszczyt: być człowiekiem».

Zaszczyt bycia człowiekiem, nie do pojęcia «na ziemi», jest «zrozumiały w niebie», dokąd droga wiedzie właśnie przez bramę krzyża. Przechodząc przez nią człowiek dostrzega, że prawda jego bycia człowiekiem przerasta go nieskończenie. Z niej jest jego wolność. «Wszystko – bierze żywot z Ideału». Do ideału człowiek pielgrzymuje, ale otrzymuje go w darze.

cdn.

DUCHOWE ZAGROŻENIA SEKTY (3)

Jak ustrzec siebie czy nasze dzieci przed sektami? Jak się nie dać wciągnąć? Na początek – **nie możemy dać się nabrać na nazwy** – „kościół”, „stowarzyszeń”, „fundacji”, „związków”, „organizacji”, „kultów”, „ruchów religijnych”, „szkół” itp., które sekty przyjmują w sposób dowolny; mogą też one przybierać różnorodne formy, z pozoru nawet bliskie katolicyzmowi. Przede wszystkim jednak, **najważniejsze jest dobre kształtowanie pod kątem religijnym**. Często brakuje nam znajomości podstaw własnej wiary, bywa że dla niektórych fascynacja okultyzmem i ezoteryką, a nawet popieranie aborcji czy związków niesakramentalnych, nie kłóci się z „byciem gorliwym katolikiem”. Taka religijność określana jest często jako „analfabetyzm religijny”. **Rodzice sami powinni troszczyć się o swoją wiarę, pogłębiać ją i żyć wartościami katolickimi, żeby mogli je przekazywać młodemu pokoleniu.** Ks. prof. Zwoliński mówi, że amerykańskie ośrodki antysektowe wskazują na to, że najlepszym zabezpieczeniem przed sektami jest po prostu dobre wychowanie religijne. Ks. prof. Piotr Mazurkiewicz mówi, że **jeżeli ktoś jest mocno zakorzeniony we wspólnocie kościelnej, ma mocno utrwaloną wiarę i system wartości, jest nie do zwerbowania. Jeżeli natomiast ktoś jest wrażliwy religijnie, ale jest zagubiony, to może być bardzo podatny na wpływ sekt. Jeżeli ktoś wprawdzie deklaruje się jako osoba wierząca, ale przeżywa swoją wiarę w całkowitym osamotnieniu, to również będzie podatny na wpływ sekt. Takí człowiek ciągle poszukuje akceptacji u innych ludzi.**

Do sekty można trafić na wiele sposobów. Można być np. zupełnie nieświadomym zwerbowania w chwili podjęcia pracy w należącym do sekty przedsiębiorstwie. Sekty najchętniej jednak szukają nowych adeptów wśród młodych ludzi. Jednym z wielu sposobów docierania do nich jest wynajmowanie pomieszczeń szkolnych – w godzinach pozalekcyjnych – na prowadzenie różnego rodzaju wykładów, pogadanek czy ćwiczeń. Fakt, że spotkania odbywają się w szkole, ma ogromne znaczenie psychologiczne dla osób potencjalnie zainteresowanych zajęciami i spotkaniami proponowanymi przez sektę – pisze ks. Zwoliński. Adres szkoły uwiarygodnia je i pozbawia rodziców zwykłej ostrożności przy podejmowaniu decyzji związanych z podsuniętą przez sektę ofertą. Zaufanie, jakie szkoła wzbudza w rodzicach, rozciąga się także na zajęcia pozalekcyjne, które się w niej odbywają, z czego sekta umie korzystać. Jako przykład, ksiądz profesor podaje plakaty, rozwieszone w jednym z polskich miast, zapowiadające cykl wykładów niemieckiego „specjalisty fizjologii mózgu,

parapsychologii, religii afrykańskich kultów, religii i filozofii Wschodu”, mające miejsce w budynku uczelni. Tematyka spotkań była zróżnicowana: „Sekrety UFO”; „Prawda o wieczności”; „Niewidzialna zmieniająca moc”; „Medytacja, Joga, Chrystus”; „Naukowe dowody stwierdzające możliwość zmiany naszego życia”. („Leksykon współczesnych zagrożeń duchowych”)

Można powiedzieć: „Warto tego posłuchać, chociażby dla poszerzenia horyzontów, pogłębienia wiedzy... To nie przestawi mojego światopoglądu”. Czyżby? Odpowiedzią niech będzie przykład, który przytoczył ks. prof. Kobyliński, który był zdumiony niezwykłą skutecznością metod psychomanipulacyjnych jednej z sekt. Zwerbować się dała do takiej sekty młoda dziewczyna – studentka prawa na uniwersytecie. Wystarczyło kilka spotkań, aby głęboko zmienić myślenie i psychikę osoby, która miała za sobą wiele lat formacji w ruchu oazowym. Niestety, bardzo często ofiarami sekt – komentuje duchowny – stają się ludzie wrażliwi moralnie i rozbudzeni religijnie. **Jeśli dobroci serca towarzyszy naiwność i brak myślenia krytycznego, to bardzo łatwo uwierzyć w różne nonsensowne orędzia psychomanipulacyjne dotyczące pokoju na świecie oraz osiągnięcia własnego szczęścia i harmonii.** Bardzo ogólnie ujmując – chodzi o to, żeby nie szukać czegoś „więcej”, czegoś „bardziej”, czegoś łatwiejszego czy ciekawszego... poza Bogiem.

Po czym można poznać, że ktoś jest uwikłany w sektę? Osoba taka porzuca dotychczasowe zainteresowania, zmienia przyzwyczajenia (dotyczące np. ubioru, fryzury, diety, wystroju otoczenia, spędzania wolnego czasu itp.), zrywa stare znajomości, nawiązuje nowe kontakty (dziwni znajomi), zmienia sposób wypowiadania się – używa żargonu sekty, czasem wydaje się „nieobecna”, jest nadwrażliwa, tajemnicza, z zaburzeniami emocjonalnymi (częstymi zmianami nastrojów), okazuje chłód, a nawet wrogość, w stosunku do bliskich (brak uczuć), fascynuje się nową literaturą. Trzeba jednak zaznaczyć, że obecność jakiegokolwiek z powyższych symptomów nie jest jednoznacznie związana z przynależnością do sekty, ale może być wynikiem różnych innych czynników (np. związanych z dorastaniem).

Co robić, kiedy wszystko wskazuje na to, że ktoś nam bliski jest w sekcie? Nie powinniśmy liczyć na to, że „to mu przejdzie”, że „się opamięta”. Dla wciągniętych do sekty skuteczna może być tylko pomoc z zewnątrz. Najlepiej od razu poszukać ośrodków wyspecjalizowanych w tym temacie – oni najlepiej pokierują – bo w takich sytuacjach rodzina i bliscy swoim zachowaniem tylko pogarszają sytuację. Gdy chodzi o dziecko – rodzice zawsze reagują tak

samo: wpadają w panikę, krzyczą, krytykują, kłócą się, starają się za wszelką cenę „wybić z głowy” zainteresowanie sektą. Narzekaniem i moralizowaniem niczego się nie osiągnie. Nie tędy droga, w ten sposób tylko je tracą. Trzeba próbować jak najwięcej dowiedzieć się na temat sekty, starając się utrzymać jak najlepszy kontakt z dzieckiem, żeby czuło, że jest akceptowane (ono jako osoba, a nie jego poczynania), że ma oparcie w rodzinie, że zawsze ma do kogo wrócić. I nie tracić nadziei – pisze P. Królak – *Dopóki bliska Ci osoba żyje, istnieje szansa, że opuści sektę. Więzy rodzinne są silniejsze od tych, które tworzy sekta.* cdn.

Oprac. Iwona S.

14 lutego

„Walentyńki” są coraz bardziej popularne. O tym dniu mówi się we wszystkich mediach, a w sklepach widoczne są najróżniejsze okolicznościowe upominki. W tym roku może to być trochę inaczej, nie wiadomo, czy sklepy będą otwarte, ale zakupy internetowe funkcjonują.

Zapewne święty Walenty byłby zaskoczony zwyczajem obdarowywania się czekoladkami i różami – jako niewątpliwymi oznakami miłości – w dniu, w którym wspomina się jego męczeńską śmierć.

Święty Walenty, którego wspomnienie przypada 14 lutego, był biskupem z Terni.

Żył w II wieku w Cesarstwie Rzymskim za panowania Klaudiusza II Gockiego – który za namową swoich doradców – zabronił młodym mężczyznom, powołanym do służby wojskowej, wchodzić w związki małżeńskie. Bp Walenty zakaz ten złamał i często w tajemnicy, błogosławił śluby młodych legionistów. Udzielał też potajemnie ślubu młodym parom, którym brakowało odpowiedniego statusu albo nie miały pieniędzy na ślub.

Relikwie św. Walentego znajdują się w wielu kościołach w Polsce, m.in. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Chełmnie, w którym (1715 r.) księża misjonarze poświęcili mu jeden z ołtarzy. red.



KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

KOCHANI

Już luty! A to kilka ciekawych świąt.

2 lutego to Ofiarowanie Pańskie, czyli pamiątka ofiarowania Jezusa Chrystusa w Świątyni Jerozolimskiej (zgodnie z prawem 40 dni od Narodzenia Jezusa). Przeczytajmy fragment Pisma Świętego (Ewangelii wg św. Łukasza), który o tym opowiada: *Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierwotne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu». Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. Żył w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczysz Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela».*



(...) Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaret. Dziecię zaś rosnęło i nabrało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Prorokini Anna służyła Bogu w świątyni cały czas, służył Mu również osoby konsekro-

wane, czyli osoby szczególnie poświęcone Bogu (siostry zakonne, zakonnicy, a czasem też osoby świeckie, ale tych nie jest dużo). Tak jak Jezus został ofiarowany Bogu, tak też te osoby ofiarowują szczególnie swoje życie Bogu. Mają one swoje święto również 2 lutego, gdyż jest to Światowy Dzień Życia Konsekrowanego – dzień ustanowiony przez papieża Jana Pawła II w 1997 roku.

11 lutego obchodzimy Dzień Chorego, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. W roku 1858 w Lourdes Maryja objawiła się ubogiej pasterce – Bernardecie Soubirous, we Francji. Podczas osiemnastu spotkań (w okresie 11 II – 16 VII 1858) Maryja wzywała do modlitwy i pokuty. Lourdes stało się szczególnym miejscem zwłaszcza dla chorych (których wielu wyzdrowiało) i ubogich. Wierni wypraszają tam liczne łaski dzięki wstawiennictwu Matki Najświętszej.

17 lutego to Środa Popielcowa, czyli dzień rozpoczynający okres Wielkiego Postu. W tym dniu kapłan posypuje nasze głowy popiołem, aby przypomnieć o nawróceniu. Dlaczego mają się nawracać ludzie wierzący? Bo skoro przyszliśmy w środku tygodnia do kościoła, to jesteśmy wierzący, prawda? Oczywiście! Chodzi o to, żeby stać się jeszcze lepszymi, na przykład możemy zrobić postanowienia wielkopostne. W tym miesiącu razem z rozwiązywaniem krzyżówki, albo zamiast niej możecie napisać Wasze postanowienia – najlepiej te, które już zaczynają Wam wychodzić. Powodzenia!

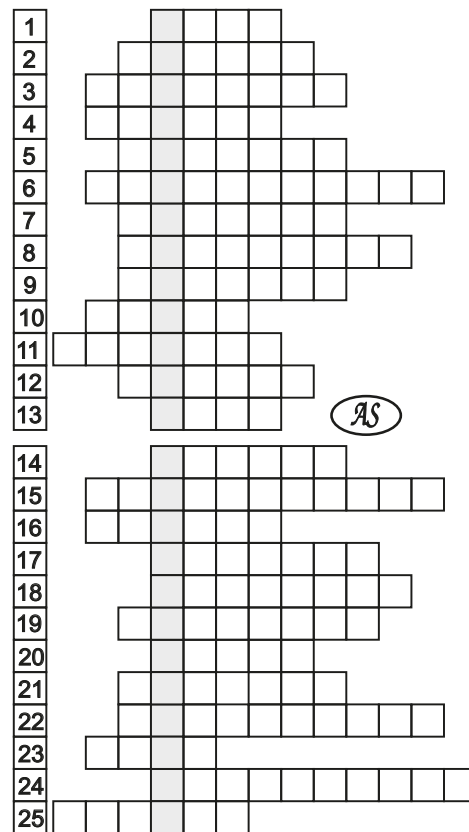
A teraz zapraszamy Was do rozwiązania krzyżówki. **Oto hasła do odgadnięcia:**

1. Środa Popielcowa zaczyna Wielki ...
2. Książd sypie nam na głowę w Środę Popielcową
3. Kim była Bernardetta Soubirous?
4. Prorokini Anna miała osiemdziesiąt ... lata, gdy ją poznajemy
5. Czyją córką była prorokini Anna?
6. Co Maria i Józef mieli złożyć w ofierze?
7. Albo mogli złożyć w ofierze dwa młode ...
8. Z jakiej części Biblii pochodził fragment, który czytaliśmy?
9. Inaczej zakonnica
10. Z jakiego pokolenia pochodziła prorokini Anna?
11. W jakim kraju znajduje się miasto Lourdes?
12. Miesiąc, w którym zakończyły się objawienia w Lourdes
13. Jak miała na imię kobieta, którą Święta Rodzina spotkała w świątyni w dniu ofiarowania?

14. Jak Symeon określił Boga?
15. Ile było spotkań podczas objawień w Lourdes?
16. Ile lat żyła z mężem prorokini Anna?
17. Miasto we Francji, gdzie Maryja objawiła się Bernardecie Soubirous
18. W wielkim poście odprawiamy Drogę ...
19. O Środzie Popielcowej potocznie
20. Rodzice przynieśli Dzieciątka Jezus do świątyni, aby wypełnić ...
21. Nabożeństwo wielkopostne: ... żale.
22. Symeon ujrzawszy zbawienie ... narodów
23. Obecny miesiąc
24. Ofiarowanie było 40 dni od ...
25. Dwadzieścia ... lata temu papież ustanowił Dzień Życia Konsekrowanego.

Po wpisaniu odgadniętych haseł do diagramu, litery z oznaczonej, pionowej kolumny utworzą rozwiązanie. Wystarczy je napisać na kartce, dopisać swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucić do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy wejściu do ks. Proboszcza, w terminie do 15 lutego br.

Rozwiązanie krzyżówki z świątecznego numeru MK brzmiało: „DZISIAJ W BETLEJEM”. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie wylosowali: Jakub Borzyszkowski, Jakub Lubiszewski, Zofia Musiała oraz Michalina Ojewska. Gratulujemy! Nagrodę możecie odebrać w zakrystii. AS



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz

nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: www.trojca.info